

Kietrz, dn. 20.10.2016 r.

**Protokół ze wspólnego posiedzenia  
Stałych Komisji Rady Miejskiej w Kietrz  
w dniu 29 sierpnia 2016 r.**

Posiedzenie rozpoczęło o godzinie: 10<sup>08</sup>

Stan komisji rewizyjnej: 3 członków (nieobecny: Mirosław Skoczylas)

Stan komisji ds. rozwoju miasta, oświaty i usług: 5 członków

Stan komisji ds. rozwoju rolnictwa i warunków bytowych wsi: 3 członków (nieobecny: Mirosław Skoczylas)

Stan komisji ds. mieszkaniowych, rodziny i świadczeń socjalnych: 5 członków

W posiedzeniu uczestniczyli:

Burmistrz Kietrza – Krzysztof Łobos

Zastępca Burmistrza – Dariusz Kamiński

Przewodniczący Rady Miejskiej – Damian Bosowski

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej – Barbara Orjan

Starosta powiatu głubczyckiego – Józef Kozina

Prezes stowarzyszenia „Rozwój i Odnowa” w Rozumicach – Wiesław Ciastoń

Kandydatka na stanowisko skarbnika – Sylwia Mosyrsz

Posiedzenie otworzyła i przewodniczyła mu przewodnicząca komisji rewizyjnej pani Bronisława Pawlik. Przywitała wszystkich obecnych i przedstawiła porządek posiedzenia:

1. Zaopiniowanie wniosku o przyznanie 50% dofinansowania dla funkcjonowania żłobka w Rozumicach prowadzonego przez Stowarzyszenie Rozwój i Odnowa.
2. Zaopiniowanie wniosku starostwa powiatu głubczyckiego w sprawie podjęcia uchwały intencyjnej dotyczącej planowanej inwestycji odcinka drogi powiatowej relacji Czerwonków – Kietrz.
3. Zapoznanie się z kandydaturą na stanowisko Skarbnika Gminy Kietrz.
4. Sprawy bieżące.

Ad.1. Zaopiniowanie wniosku o przyznanie 50% dofinansowania dla funkcjonowania żłobka w Rozumicach prowadzonego przez Stowarzyszenie Rozwój i Odnowa.

Przewodnicząca – Bronisława Pawlik – odczytała treść pisma z jakim stowarzyszenie w Rozumicach zgłosiło się z prośbą o wyrażenie zgody na otwarcie żłobka w budynku stowarzyszenia jak i przyznanie na ten cel dotacji – w załączeniu do protokołu.

Głos zabrał prezes stowarzyszenia w Rozumicach pan Wiesław Ciastoń, który rozwinął temat dotacji zaznaczając, że koszt ponoszony przez rodzica wyniesie 450 zł, a pozostałe koszty będą pochodzić z dotacji o ile zostanie ona przyznana. W dalszej części swojej wypowiedzi prezes omówił m.in. proces uzyskania wszelkich możliwych pozwoleń umożliwiających rozpoczęcie inwestycji. Pan Ciastoń poprosił o przychylenie się do powyższej prośby zaznaczając, że żłobek obecnie będzie mógł przyjąć dwanaścioro dzieci. Następnie nadmienił, iż przy realizacji tego przedsięwzięcia stowarzyszenie wspomagało się nie tylko kredytami czy datkami od sponsorów ale także i ciężką pracą członków stowarzyszenia. Kończąc swoją wypowiedź prezes stwierdził, że wszelkie środki finansowe zostały wpompowane w budynek gminny, którego stowarzyszenie jest tylko dzierżawcą.

Głos zabrał zastępca burmistrza, który chciał wiedzieć jakie stowarzyszenie poniosło koszty aby móc zaadaptować budynek na żłobek. Chciał również wiedzieć czy wszystko jest już gotowe na przyjęcie pierwszych dzieci.

W odpowiedzi prezes stwierdził, iż koszty tej inwestycji wyniosły 41 295 zł. Następnie odniósł się do drugiego pytania i stwierdził, że żłobek już od 1 października będzie przyjmował dzieci.

Do dyskusji włączył się burmistrz, który chciał wiedzieć czy w przyszłości planowana jest rozbudowa żłobka.

W odpowiedzi pan Ciastoń stwierdził, że jeśli zapotrzebowanie wzrośnie to z całą pewnością tego typu kroki zostaną w przyszłości podjęte. Następnie prezes poinformował zebranych, iż zgodnie z wytycznymi sanepidu w budynku może przebywać łącznie 83 osoby wliczając w to opiekunów i wychowawców.

Radna Jadwiga Królczyk chciała wiedzieć jak wygląda sytuacja z transportem tych dzieci do żłobka gdzie uzyskała odpowiedź, iż to rodzice sami będą dowozić swoje pociechy do placówki.

Do dyskusji włączył się burmistrz, który chciał wiedzieć jak wygląda sprawa z wyżywieniem. Głos zabrał prezes, który stwierdził, iż ten aspekt został rozwiązany poprzez zamówienie cateringu z Kietrza. W dalszej części swojej wypowiedzi przedstawił koszty wyżywienia jednego dziecka w przedszkolu, które wynosiły 5,70 zł oraz w żłobku gdzie cena za jedno dziecko wynosi w granicach 10 zł.

Burmistrz ponownie zabrał głos w dyskusji i chciał wiedzieć jak wygląda opieka w żłobku oraz opieka medyczna.

Pan Wiesław Ciastoń poinformował, że na 8 dzieci przypada 1 opiekunka oprócz tego żłobek będzie miał do dyspozycji pedagoga, a nadzór nad wszystkim sprawuje dyrektor. Jeśli chodzi o pielęgniarkę to na taką ilość dzieci nie jest ona wymagana.

Przewodnicząca zabrała głos w dyskusji i skierowała do prezesa pytanie czy stowarzyszenie będzie korzystało z programu „maluch”, który istnieje od 2004 roku, a którego łączne środki w 2015 roku wynosiły 150 mln zł. W odpowiedzi prezes stowarzyszenia zapewnił, że będzie starał się pozyskać środki z tego projektu jak również i z innych źródeł czego dowodem jest chociażby uzyskanie dofinansowania na kwotę rzędu 20 tys. zł z fundacji PZU, które to zostało przeznaczone na plac zabaw.

W toku dalszej dyskusji burmistrz poprosił o kalkulację funkcjonowania żłobka oraz o przedstawienie udziału finansowego gminy w tym przedsięwzięciu. W odpowiedzi pan Ciastoń stwierdził, iż tego typu kalkulacje sporządzi jeśli zajdzie taka potrzeba. Odnosząc się do drugiej części wypowiedzi burmistrza prezes zapewnił, że w tym przedsięwzięciu jakim była adaptacja budynku na żłobek, gmina oprócz przyznania 8 tys. zł na malowanie dachu nie partycypowała w jakikolwiek sposób w kosztach realizacji zadania, a wszelkie prace zostały wykonane wyłącznie przez stowarzyszenie w Rozumicach.

W dyskusji głos zabrała przewodnicząca, która przedstawiła wyliczenia innych gmin posiadających żłobki, gdzie dopłata wynosiła maksymalnie 300 zł na osobę jak chociażby w publicznych żłobkach w Raciborzu. Na tej podstawie przewodnicząca chciała wiedzieć czy koszty dofinansowania na poziomie 450 zł przy 12 dzieci nie są przeszacowane.

W odpowiedzi prezes stowarzyszenia stwierdził, że przy stanie 12 dzieci, 2 opiekunkach i 1 pedagogu, koszty te nie są przeszacowane.

Burmistrz poprosił zebranych o pochylenie się nad tym tematem i rozważenie możliwości zaakceptowania przedstawionej kwoty przez prezesa zwłaszcza, że na terenie gminy Kietrz nie ma żłobka, który mógłby zaspokajać w tym aspekcie potrzeby mieszkańców. Na koniec burmistrz poinformował zebranych, że roczna dopłata gminy Kietrz z tego tytułu wyniosłaby około 68 tys. zł.

W toku dalszej dyskusji głos zabrała radna Jadwiga Królczyk, która stwierdziła, że boi się tego, iż ze żłobka będą korzystać w dużej mierze rodzice dzieci lepiej uposażonych, którzy będą mogli pozwolić sobie na to aby móc dowozić swoje pociechy. Radna stwierdziła, że osoby chcące podjąć pracę, a nie posiadające środka transportu nie będą mogli korzystać ze żłobka.

Do powyższej wypowiedzi odniósł się pan Ciastoń, który zapewnił, że żłobek będzie starał się przyjmować dzieci osób, które będą chciały ponownie wrócić do pracy. Następnie stwierdził, że samochód jest dziś niezbędnym narzędziem, a odległość w dzisiejszych czasach nie powinna stanowić większego problemu. Prezes zapewnił, że przy zgłaszaniu do żłobka pod uwagę będą brane również możliwości finansowe rodzin zainteresowanych. Kończąc swoją wypowiedź stwierdził, że nie ma jeszcze wypracowanych kryteriów przyjmowania do żłobka. Burmistrz poprosił o przychylność w związku z przyznaniem dotacji argumentując to chęcią pomocy rodzinom uboższym tak aby matki mogły powrócić do pracy.

Radny Lech Duda wziął udział w dyskusji gdzie zastanawiał się nad wysokością przyznania dotacji. Zgodził się z wypowiedzią przewodniczącej, że kwota 50% dofinansowania na jedno dziecko tj. 450 zł jest za duża w porównaniu do gmin ościennych gdzie np. w Raciborzu tego typu dotacja jest na poziomie 300 – 350 zł. Radny zaproponował o przyznanie dotacji na poziomie 350 zł.

Burmistrz odniósł się do powyższej wypowiedzi i stwierdził, iż obniżenia dotacji do poziomu 350 zł sprawi, że znacznie większej liczby osób nie będzie stać na miejsce w żłobku, o kosztach transportu nie wspominając.

Stanowisko burmistrza poparł przewodniczący rady miejskiej pan Damian Bosowski, który zaproponował aby dofinansować żłobek proponowaną kwotą do końca roku i wówczas poprosić prezesa Ciastonia o zaprezentowanie realnych kosztów funkcjonowania żłobka za ten okres tak aby móc podjąć dalsze kroki w tej sprawie.

Głos zabrał radny Marek Gawroński, który chciał wiedzieć czy stowarzyszenie jest w stanie sobie poradzić w przypadku przyznania niższej kwoty dofinansowania.

W odniesieniu do powyższej wypowiedzi prezes Ciastoń stwierdził, że zwłaszcza teraz na początku działalności żłobek nie może sobie pozwolić na to aby dofinansowanie było na niższym poziomie. Następnie prezes stwierdził, że jeśli dotacja zostanie obniżona wtedy pozostałą część kwoty będzie musiał dopłacić rodzic.

Wywiązała się dyskusja pomiędzy burmistrzem, a prezesem Ciastoniem na temat gwarantowanej liczby dzieci w kontekście zasobów kadrowych. W efekcie pan prezes poinformował zebranych, że na chwilę obecną do żłobka chętnych jest 5 dzieci co przy otrzymaniu dotacji jest wystarczające aby móc zapewnić utrzymanie dla wymaganej liczby opiekunów.

Przewodnicząca Bronisława Pawlik zaproponowała aby uznać proponowaną kwotę dotacji na najbliższe pół roku co jest podyktowane możliwościami ubiegania się o fundusze zewnętrzne

z ministerialnego programu „Maluch” co w przypadku otrzymania dotacji przełoży się na dalsze decyzje rady miejskiej w zakresie dofinansowania jednostki.

Wywiązała się dyskusja pomiędzy burmistrzem, radnym Gawrońskim, a przewodniczącą dotycząca przyznanych środków jak i dalszej przyszłości funkcjonowania żłobka w Rozumicach.

Przewodnicząca poddała pod głosowanie wnioski o przyznanie 50% dofinansowania dla funkcjonowania żłobka w Rozumicach prowadzonego przez Stowarzyszenie Rozwój i Odnowa na okres pół roku.

W głosowaniu jawnym wnioski zostały przyjęte głosami:

Nazwa Komisji	Głosy za	Głosy przeciw	Osoby wstrzymujące się od głosu	Opinia
Komisja rewizyjna	3	0	0	Pozytywna
Komisja ds. rozwoju miasta, oświaty i usług	4	0	1	Pozytywna
Komisja ds. rozwoju rolnictwa i warunków bytowych wsi	2	0	1	Pozytywna
Komisja ds. mieszkaniowych, rodzinnych i świadczeń socjalnych	5	0	0	Pozytywna

Przewodnicząca ogłosiła 5 minut przerwy.

Ad.2. Zaopiniowanie wniosku starostwa powiatu głubczyckiego w sprawie podjęcia uchwały intencyjnej dotyczącej planowanej inwestycji remontu odcinka drogi powiatowej relacji Czerwonków – Kietrz.

Przewodnicząca pani Bronisława Pawlik – odczytała treść pisma, w którym Starostwo Powiatu Głubczyckiego zwraca się z prośbą o podjęcie uchwały intencyjnej w zakresie realizacji drogi powiatowej relacji Czerwonków – Kietrz – w załączeniu do protokołu.

Głos w dyskusji zabrał starosta, który poinformował zebranych, że starostwo zamierza złożyć dwa wnioski na tzw. schetynówki w tym właśnie ten omawiany, którego realizacja jest podzielona na dwa etapy, a mianowicie od Czerwonkowa do Księżego Pola i od Księżego Pola do Kietrza. Na terenie gminy Kietrz odcinek ten wynosi 2096 m. W dalszej części swojej wypowiedzi starosta przypomniał, iż w tym projekcie przyznawane są dodatkowe punkty za partnerów jak również deklarowany przez nich wkład własny. Starosta przypomniał, iż maksymalna liczba punktów do osiągnięcia w tym wypadku to 5. Następnie starosta

poinformował zebranych, że całość prac odnośnie drugiego etapu wynosić będzie około 3 mln zł z czego z budżetu państwa na ten cel przyznanych zostanie około 1,5 mln zł. Następnie starosta stwierdził, że wnioskuje się zatem o ujęcie w uchwale intencyjnej kwoty rzędu około 1 mln zł. Starosta zaznaczył, iż podane kwoty są kwotami kosztorysowymi, a zatem kwoty przetargowe mogą być nieco niższe.

Głos zabrał burmistrz i przedstawił sytuację finansową gminy zwłaszcza po ostatnich ulewach, które wyrządziły spore szkody w niektórych miejscowościach.

W dyskusji wziął udział radny Babiniec, który stwierdził, iż po ostatnim rozdaniu unijnym, które zakończy się w 2020 roku gminie znacznie trudniej będzie realizować tego typu projekty. Wyraził zdanie, że pomimo trudnej sytuacji należy pochylić się nad tym problemem podejmując uchwałę intencyjną.

Ponownie głos zabrał burmistrz, który przypomniał zebranych o priorytetowych inwestycjach na terenie gminy opiewających na kwoty rzędu milionów złotych jak chociażby budowa oczyszczalni ścieków. Następnie burmistrz wspomniał o konieczności skanalizowania Kietrza jak i inwestycjach poczynionych przez województwo dotyczących generalnego remontu ul. Raciborskiej. Burmistrz przypomniał zebranych, że w przypadku podjęcia uchwały intencyjnej określona w jej treści kwota zostanie przeznaczona na ten cel w budżecie, a tym samym będzie „zamrożona” i nie będzie można jej przerzucić na inne inwestycje.

Radny Marek Gawroński chciał wiedzieć czy projekt remontu tychże dróg uwzględnia kanalizację jak również odtworzenie rowów oraz chodników.

Burmistrz stwierdził, że ulicę słoneczną w przypadku remontu drogi Czerwonków-Kietrza trzeba będzie skanalizować jak również i oświetlić.

W dyskusji wziął udział starosta, który odniósł się do wypowiedzi radnego Babińca twierdząc, że póki dostępne są środki unijne to trzeba się o nie starać. W dalszej części swojej wypowiedzi starosta stwierdził, że dobrze byłoby kompleksowo wykonać prace związane z remontem tychże dróg, gdyż zarówno kanalizacja jak i chodniki nie są w projekcie uwzględnione. Następnie starosta stwierdził, że w uchwale intencyjnej należy zabezpieczyć kwotę środków wynikającą z kosztorysu projektowego. Ponadto starosta poinformował zebranych, że w przypadku podjęcia takiej uchwały przez gminę starostwo deklaruje, iż będzie partycypować w kosztach realizacji zadania realizowanego przez gminę Kietrz w kwocie zadeklarowanej przez nią w uchwale intencyjnej.

Radny Gawroński ponowił pytanie odnośnie rowów jak i chodników w ramach realizowanej inwestycji na co uzyskał odpowiedź, iż istniejące rowy jak i chodniki zostaną odtworzone.



Burmistrz zwrócił się do starosty i chciał wiedzieć jaka kwota w ostateczności powinna zostać wpisana do uchwały intencyjnej.

W odpowiedzi starosta stwierdził, iż będzie to musiała być kwota kosztorysowa, która jest znacznie wyższa aniżeli powykonawcza i w tym wypadku będzie wynosić około 700 tys. zł.

Dyskusję podsumowała przewodnicząca, która chciała wiedzieć czy dobrze zrozumiała, że podjęcie uchwały intencyjnej będzie swego rodzaju transakcją związaną gdzie w przypadku realizacji inwestycji w Kietrzu starostwo wspomógł taki projekt kwotą równą kwocie przekazanej na drogę relacji Czerwonków – Kietrz.

Starosta potwierdził słowa przewodniczącej jednocześnie zaznaczając, że przywiózł ze sobą projekt omawianej tutaj inwestycji celem zapoznania się z nią osób zainteresowanych.

Przewodnicząca ogłosiła 10 minut przerwy na zapoznanie się z dokumentacją techniczną remontu drogi relacji Czerwonków – Kietrz.

Radny Gawroński zabrał głos i zaproponował aby w przypadku realizacji tejże inwestycji wykonać także kanalizację jak i nawierzchnię drogi Polnej gdzie znajdują się 3 budynki jednorodzinne.

Głos zabrał burmistrz, który przypomniał o kwocie jaką należy zapewnić w budżecie na realizację inwestycji powiatowej w stosunku do możliwości finansowych gminy. Następnie wspominał o innych osiedlach, w których należałoby wykonać nawierzchnie dróg.

Radna Jadwiga Królczyk wyraziła zdanie, że skoro starostwo deklaruje pomoc finansową w ramach porozumienia dla gminy w partycypowaniu w kosztach wybranej przez gminę inwestycji to należałoby podjąć uchwałę intencyjną, ponieważ może to być jedyna szansa aby wykonać tę drogę ze środków unijnych zwłaszcza, że kolejnego rozdania już nie będzie.

Zastępca burmistrza wziął udział w dyskusji i stwierdził, że należałoby poprzeć realizację tegoż projektu. Zwrócił również uwagę na fakt, że starostwo zgłasza dwa wnioski i nie wiadomo czy ten realizowany na terenie gminy Kietrz przejdzie procedurę konkursową i w ostateczności będzie realizowany.

Przewodnicząca przypomniała zebrany, iż starostwo zadeklarowało pomoc na określone zadanie, które będzie realizowane w ramach partnerstwa.

Do dyskusji włączył się radny Czesław Lach, który stwierdził, że ulicę Słoneczną można podłączyć do ul. Górskiej z pominięciem przyłączania się do drogi powiatowej. Wywiązała się dyskusja na ten temat, w czasie której burmistrz stwierdził, że znacznie łatwiej byłoby pociągnąć nitkę z kanalizacją wzdłuż drogi powiatowej aniżeli przechodzić przez działki prywatne na ul. Słonecznej.

Radny Marek Gawroński chciał wiedzieć czy gmina posiada na sprzedaż działki przeznaczone pod zabudowę osiedla domków jednorodzinnych, gdyż w poprzednich kadencjach sporządzono strategię, w której takie osiedla ujęto w okolicach ul. Słonecznej co z kolei przekłada się na zasadność poprowadzenia w tamtym miejscu kanalizacji.

W odpowiedzi burmistrz poinformował zebranych, że wiele działek poza granicami miasta jest w rękach prywatnych. Z kolei na tych znajdujących się w mieście w większości przypadków stoją ruiny starych stodół czy domów nadające się już tylko do rozbiórki co dodatkowo podnosi koszty. W dalszej części swojej wypowiedzi burmistrz przypomniał o znacznym obszarze zalewowym, który skutecznie utrudnia budowę nowych domów.

Przewodnicząca poddała pod głosowanie zaopiniowanie wniosku starostwa powiatu głubczyckiego w sprawie podjęcia uchwały intencyjnej dotyczącej planowanej inwestycji odcinka drogi powiatowej relacji Czerwonków – Kietrz.

W głosowaniu jawnym wniosek został przyjęty głosami:

Nazwa Komisji	Głosy za	Głosy przeciw	Osoby wstrzymujące się od głosu	Opinia
Komisja rewizyjna	3	0	0	Pozytywna
Komisja ds. rozwoju miasta, oświaty i usług	4	1	0	Pozytywna
Komisja ds. rozwoju rolnictwa i warunków bytowych wsi	3	0	0	Pozytywna
Komisja ds. mieszkaniowych, rodzinnych i świadczeń socjalnych	5	0	0	Pozytywna

Przewodnicząca na prośbę burmistrza ogłosiła 10 minut przerwy.

Ad.3. Zapoznanie się z kandydaturą na stanowisko Skarbnika Gminy Kietrz.

Przewodnicząca przypomniała zebranych, że obecna skarbnik pani Agata Wołoszyn złożyła dnia 30.06.2016 roku wypowiedzenie z zachowaniem 3 miesięcznego okresu wypowiedzenia. Ponadto poinformowała zebranych, że gmina nie może funkcjonować bez skarbnika dlatego też został ogłoszony konkurs na to stanowisko, a w wyniku rozstrzygnięcia wyłoniono kandydatkę.

Głos zabrał burmistrz, który poinformował zebranych, że do dnia złożenia wypowiedzenia pani skarbnik przebywała na chorobowym. Następnie odniósł się do zarzutów zaprezentowanych w pisemnej rezygnacji twierdząc, że nie ze wszystkimi się zgadza. W dalszej kolejności burmistrz odniósł się do spotkań organizowanych z kandydatami na



stanowisko skarbnika podczas, których poszczególni kandydaci rezygnowali z różnych powodów głównie finansowych. Włodarz miasta odczytał pismo skierowane przez obecną kandydatkę, w którym prezentowała ona swoje predyspozycje do objęcia tego stanowiska po czym po krótko scharakteryzował przebieg kariery zawodowej pani Sylwii Mosyrz. Następnie burmistrz odczytał oświadczenia kandydatki, w których pani Mosyrz deklaruje, że nie posiada kary za naruszenie dyscypliny finansów publicznych w postaci zakazu pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, jak również oświadczenie o braku prawomocnego wyroku skazującego za przestępstwo przeciwko mieniu, obrotowi gospodarczemu, przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego. Dodatkowo kandydatka dołączyła oświadczenie, iż nie została skazana prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo skarbowe lub przeciwko wiarygodności dokumentów jak również oświadczenie mówiące o tym, że kandydatka posiada pełną zdolność do czynności prawnych oraz korzysta z pełni praw publicznych. Burmistrz poinformował zebranych, że oprócz wymienionych tutaj dokumentów jak i świadectw pracy została dołączona opinia poprzedniego pracodawcy. W dalszej części swojej wypowiedzi burmistrz przypomniał, że urząd miejski funkcjonuje już od 9 marca bez skarbnika i poprosił zebranych o to aby nie poruszać kwestii okresu wypowiedzenia, gdyż przy rozwiązaniu umowy za porozumieniem stron długość okresu wypowiedzenia można negocjować. Włodarz miasta po krótko zrelacjonował zebrany problem związany z datą powołania nowego skarbnika, który powinien nastąpić z dniem 05.09.2006 r. ponieważ na początku września (tj. pierwszego jak i drugiego września) muszą zostać zrealizowane wszelkie przelewy jak chociażby pensje dla nauczycieli. Odwołanie zatem skarbnika we wcześniejszym okresie skutkuje odwołaniem wszelkich wydanych do tej pory upoważnień w tym kontrasygnaty przez wciąż urzędującego skarbnika. Burmistrz przypomniał zebrany, że kontrasygnata czyli najważniejszy podpis stwierdzający zgodność wydatków z budżetem zezwalając tym samym na dokonywanie wszelkich operacji finansowych jest wydawany konkretnej osobie dlatego też aby zapewnić ciągłość wydatkowania środków potrzebny jest czas na dopełnienie wszelkich formalności. Kończąc swoją wypowiedź poprosił zebranych o rozważenie kandydatury pani Sylwii Mosyrz tym samym prosząc o podjęcie uchwały z zapisem stwierdzającym powołanie skarbnika z dniem 5 września.

Głos zabrał Lech Duda, który odniósł się do artykułu zamieszczonego w gazecie raciborskiej odnośnie działalności skarbnika w gminie Krzyżanowice gdzie sprawa ta trafiła do prokuratury. Radny chciał wiedzieć na jakim etapie obecnie jest to postępowanie oraz jakie zarzuty zostały skierowane pod adresem kandydatki.

Głos zabrała kandydatka na skarbnika pani Sylwia Mosyrsz, która stwierdziła, że nie odpowiada za treść artykułu, a zarzuty skierowane pod jej adresem zostały przez RIO w Katowicach oddalone. W toku dalszej wypowiedzi poinformowała zebranych, że skierowała tę sprawę do sądu pracy i na dzień dzisiejszy sprawa jest w toku.

W dyskusji głos zabrał radny Maryszczak, który wyraził swoje wątpliwości dotyczące powodów zwolnienia podanych przez obecnego skarbnika panią Agatę Wołoszyn. Następnie radny wyraził zdziwienie tym, że przewodnicząca nie przekonała byłej pani skarbnik aby raczyła odpowiedzieć na pytania dotyczące sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2015 zwłaszcza, że to właśnie przewodnicząca miała co do tego sporo pytań. W toku dalszej wypowiedzi radny wyraził zdanie, że decyzja o zwolnieniu pani Mosyrsz była podyktowana zmianami będącymi następstwem wyborów samorządowych gdzie dokonywano swego rodzaju czystki wśród pracowników.

Przewodnicząca odniosła się do powyższych słów twierdząc, że za budżet odpowiada burmistrz, a pani skarbnik jest tylko narzędziem w jego rękach. Następnie przewodnicząca odniosła się do artykułu opublikowanego w jednej z gazet śląskich i chciała wiedzieć czy wobec kandydatki na stanowisko skarbnika toczy się jakkolwiek sprawa związana z błędnym przelewem kwoty 1,7 mln zł firmie prywatnej a nie bankowi.

W odpowiedzi pani Mosyrsz stwierdziła, że nie ma ona żadnego udziału w tej sprawie.

Głos ponownie zabrała przewodnicząca, która chciała wiedzieć czym jest spowodowane 10 mln zadłużenie znacznie mniejszej gminy Krzanowice, której budżet wynosi około 16 mln zł. Odnosząc się do powyższej wypowiedzi pani Mosyrsz stwierdziła, że zadłużenie to było systematycznie spłacane, a wpłat dokonywano przed czasem co przyczyniało się do zwrotu zaciąganych zobowiązań nawet w 40% z wojewódzkiego funduszu dzięki czemu w ramach jednej pożyczki realizowano zadania dodatkowe. Ponadto pani Mosyrsz zwróciła uwagę, że w gminie Krzanowice wybudowana w 2004 roku została oczyszczalnia ścieków, a jedna z miejscowości jest w 100% skanalizowana co również przekłada się na spore wydatki bieżące. Pani Mosyrsz zwróciła również uwagę na fakt, że w czasie budowy oczyszczalni środki pochodzące z dotacji przeznaczone na ten cel były znacznie mniejsze aniżeli są przyznawane obecnie. Kończąc swoją wypowiedź kandydatka stwierdziła, że zadłużenie gminy Krzanowice było nieco niższe jednak z uwagi na wybór nowej władzy zadłużenie nieznacznie wzrosło.

Głos zabrał burmistrz, który przypomniał zebranych o dziesięcioletnim doświadczeniu pani Mosyrsz na stanowisku skarbnika gminy Krzanowice jak również o braku jakiegokolwiek zarzutów prokuratorskich wobec kandydatki. W dalszej części swojego wystąpienia burmistrz

odczytał opinię poprzedniego burmistrza Krzanowice pana Manfreda Abrachamczyka, która to ukazywała w pozytywnym świetle panią Sylwię Mosyrz.

Głos zabrała pani Mosyrz, która poinformowała zebranych o tym, że wprowadziła w gminie Krzanowice program Groszek zajmujący się obsługą księgową, którego zastosowanie usprawniało funkcjonowanie urzędu. Innym z usprawnień była także reorganizacja pracy działu podatkowo – finansowego polegająca na łączeniu niektórych stanowisk, a dzieleniu innych oraz równomiernym rozłożeniu obowiązków służbowych. Pani Mosyrz odniosła się ponownie do tematu zadłużenia gminy Krzanowice gdzie stwierdziła, że RIO każdorazowo wydaje opinię o możliwości spłaty długu względem projektu budżetu i wszystkie opinie w tym aspekcie były pozytywne.

Radny Gawroński zabrał głos i poprosił zebranych aby wszelkie wątpliwości czy niejasności względem kandydatki poruszyć na dzisiejszym posiedzeniu tak aby nie podejmować podobnej polemiki na sesji. W dalszej części swojego wystąpienia radny chciał wiedzieć czy pani Mosyrz ma już jakieś plany dotyczące reorganizacji pracy urzędu w referacie księgowo – podatkowym.

W odpowiedzi pani Sylwia stwierdziła, że na to pytanie będzie mogła odpowiedzieć dopiero po dogłębnej analizie zakresu czynności osób pracujących w danym referacie.

Wywiązała się krótka dyskusja pani Sylwii z radnym Gawrońskim podczas, której pani Mosyrz stwierdziła, że nie boi się wyzwań jakim jest o prawie dwa razy większy budżet aniżeli ten, z którym miała do tej pory do czynienia. Następnie stwierdziła, że problemy wszystkich gmin są takie same niezależnie od wielkości posiadanego kapitału.

Do dyskusji włączył się radny Kuśnierz, który chciał wiedzieć czy po odwołaniu ze stanowiska skarbnika gminy Krzanowice pani Mosyrz odwoływała się od tej decyzji.

W odpowiedzi pani Mosyrz wyjaśniła, że to ona złożyła wypowiedzenie. W toku dalszych wyjaśnień kandydatka stwierdziła, że wypowiedzenie to złożyła jeszcze na ręce poprzedniego wówczas burmistrza.

Radny Lesław Kuśnierz ponownie zabrał głos i poprosił o podanie powodu odwołania ze stanowiska. W odpowiedzi usłyszał, że powodem złożenia wypowiedzenia były względy zdrowotne.

Do dyskusji włączył się Stanisław Babiniec, który chciał wiedzieć czy zarzuty jakie zostały zaprezentowane przez komisję rewizyjną gminy Krzanowice wobec kandydatki zostały w całości oddalone. Ponadto radny chciał wiedzieć czy wobec pani Mosyrz nie toczy się jakikolwiek postępowanie.

W odpowiedzi kandydatka poinformowała zebranych, iż wszelkie zarzuty zostały oddalone, że zarzuty komisji rewizyjnej są bezpodstawne, a sprawa kierowana była dwukrotnie do prokuratora jednak ten nie podjął żadnych kroków z uwagi na brak podstaw do wszczęcia postępowania.

Ponownie do dyskusji włączył się radny Kuśnierz, który chciał wiedzieć ile będzie wynosić wynagrodzenie w przypadku powołania nowej pani skarbnik.

Burmistrz przypomniał zebranych, że skarbnicy gmin ościennych zarabiają znacznie więcej, w tym obecna tutaj pani Mosyrsz, której pensja na poprzednim stanowisku była wyższa od obowiązującej w Gminie Kietrz. Odnosząc się bezpośrednio do zadanego pytania burmistrz stwierdził, że wynagrodzenie nowo powołanej pani skarbnik będzie raczej na poziomie obecnym, a różnice będą pojawiać się w dodatku stażowym czy funkcyjnym. Jednocześnie wóldarz miasta nadmienił, iż nie odbył z kandydatką rozmowy dotyczącej ewentualnego wynagrodzenia.

Wywiązał się dyskusja, w której burmistrz przedstawił trudy pracy nad budżetem bez udziału osoby sprawnie się w nim poruszającej jaką jest skarbnik. W toku dalszych rozmów burmistrz po krótko odniósł się do protokołu RIO i poinformował zebranych o błędach jakie zostały przez tą instytucję odrzucone, a które były wynikiem błędów ludzkich związanych z odręcznym przepisywaniem niektórych danych. Burmistrz wyraził nadzieję, iż nowa pani skarbnik dokona usprawnień w tym aspekcie.

Przewodnicząca rozpoczęła dyskusję na temat powodów rezygnacji ze stanowiska skarbnika Gminy Kietrz pani Agaty Wołoszyn. W trakcie dyskusji burmistrz stwierdził, iż to pani Wołoszyn złożyła wypowiedzenie. Ponadto nadmienił, że pani Wołoszyn nie pojawiła się w urzędzie na proponowanym przez niego spotkaniu i nie odbierała przez ten okres jego telefonów. Zaznaczył, iż z panią skarbnik skutecznie kontaktował się sekretarz gminy pan Leszek Wilk jak i pracownice referatu księgowego. W dalszej części swojej wypowiedzi burmistrz stwierdził, że nie widział dalszej możliwości współpracy z osobami, które nie potrafiły ustosunkować się do wskazywanych błędów i lekcewały próby ich naprawy. Ponadto burmistrz zaznaczył, że odwołanie skarbnika i niepowołanie nowego skutkować będzie znacznym utrudnieniem pracy urzędu. Stwierdził również, że w przypadku złożenia wypowiedzenia przez panią Wołoszyn ze stanowiska możliwe jest negocjowanie okresu wypowiedzenia. Kończąc swoją wypowiedź burmistrz poprosił zebranych o pochylenie się nad kandydaturą pani Sylwii Mosyrsz na skarbnika Gminy Kietrz.

Dyskusję nad tym tematem wznowiła przewodnicząca pani Bronisława Pawlik, która chciała wiedzieć jak burmistrz nakłaniał panią Wołoszyn do powrotu do pracy skoro nie miał z nią żadnego kontaktu.

W odpowiedzi wóldarz miasta stwierdził, że dokonywał tego poprzez sekretarza gminy jak i pracowników mających kontakt telefoniczny z panią Agatą Wołoszyn. Poprosił panią Mosyrz o uzasadnienie dlaczego tak ważne jest to aby skarbnik został powołany we wrześniu.

Pani Sylwia Mosyrz wyjaśniła zebrany, że już 1 września wypłacane są pensje nauczycielskie, później dokonuje się opłat związanych z ZUS jednak najważniejsza sprawa dotyczy oświaty i opracowywanych przez dyrektorów szkół wniosków odnośnie wskaźników subwencji oświatowej, które składane są do końca września, a prawidłowe ich wypełnienie warunkuje przyznanie odpowiedniej wysokości dotacji. Dlatego też ważne jest aby skarbnik jak najszybciej zapoznał się z warunkami oświatowymi. Ponadto pani Mosyrz zaznaczyła, że prawidłowe wypełnienie wspomnianych wcześniej wniosków może przyczynić się do ubiegania się przez konkretną szkołę o dodatkowe subwencje na poziomie 0,4% z których to można finansować wyposażenie bądź planowane remonty.

Burmistrz zabrał głos i chciał wiedzieć czy pani Mosyrz jako przyszły skarbnik ma jakiś pomysł na to co zrobić aby ograniczyć dopłacanie do dopłat nauczycieli.

Pani Sylwia Mosyrz odniosła się do powyższej wypowiedzi twierdząc, że w poprzednim miejscu pracy wprowadziła miesięczne sprawozdania, ukazujące ilość przepracowanych godzin i na tej podstawie dyrektorzy mieli możliwość regulowania zatrudnienia jak również ilości godzin co w efekcie przekładało się na znaczne ograniczenie wysokości dopłat wyrównawczych do pensji nauczycielskich.

Do dyskusji włączył się radny Lech Duda, który stwierdził, że najpierw odpowiedzialność za błędne decyzje powinien ponosić kierownik, który dopiero wtedy wyciąga konsekwencje względem odpowiedniego pracownika. Radny chciał wiedzieć jak rozumieć wcześniejszą wypowiedź burmistrza mówiącą o tym, że pani skarbnik nie uważała kolejności czy też celowości zadania za ważny aspekt popełnionego wcześniej błędu. Radny chciał wiedzieć czy należy to rozumieć tak, że pani skarbnik była osobą niekompetentną w wykonywaniu swoich obowiązków?

Burmistrz odniósł się do powyższych zarzutów i stwierdził, że nad budżetem pracowano długi czas niestety wykreślając zadania, które mogły zostać zrealizowane ze środków zewnętrznych jak chociażby z PROW-u. Burmistrz stwierdził, iż był pewien, że wykreślone zadania nie powrócą do budżetu tymczasem część z nich na łączną kwotę 250 tys. zł została ponownie



w nim ujęta. Po wyłapaniu błędu do wyjaśnienia poproszona została zarówno pani skarbnik jak i główna księgowa. W toku rozmów pani skarbnik broniła swojej podwładnej, która to zdaniem burmistrza doprowadziła to tego jak i kilku innych błędów. Następnie burmistrz po wysłuchaniu pracownic poprosił o konkretne rozwiązania, które opierały się na braku prób podjęcia jakiegokolwiek decyzji. Burmistrz stwierdził, że z uwagi na powyższe podjął zatem dość drastyczne kroki jakimi było zwolnienie głównej księgowej. Decyzja ta spowodowała, że pani skarbnik udała się na chorobowe i pomimo zapewnień nie wróciła już do pracy. Kończąc swoją wypowiedź burmistrz stwierdził, iż zwolnił główną księgową ponieważ nie dopełniała ona swoich obowiązków, a kierownik sobie z nią nie radził.

W dyskusji głos zabrała radna Jadwiga Królczyk uważając, że skoro była pani skarbnik nie wyraziła zgody na dalszą współpracę zatem nie należy przeciągać decyzji o jej odwołaniu gdyż skarbnik jest niezwykle potrzebny.

Radna Bronisława Pawlik stwierdziła, że błąd popełniony przez główną księgową polegał na podwójnym zaksięgowaniu kwoty rzędu 250 tys. zł, który wg. przewodniczącej był błędem kosmetycznym, swego rodzaju bonusem. Przewodnicząca chciała wiedzieć co stało na przeszkodzie aby na kolejnej sesji ująć w budżecie ponownie te zadania, które zostały wcześniej wykreślone.

Do powyższej wypowiedzi odniósł się burmistrz przypominając, że w sprawie budżetu odbył się szereg spotkań, w których udział brali pracownicy referatów, radni, sołtysi itd. Następnie burmistrz odniósł się do słów przewodniczącej i stwierdził, że błąd ten nie jest błędem kosmetycznym ponieważ ujmował on zadania wcześniej usunięte z budżetu, które się nawzajem wykluczały jak chociażby te związane z cyklinowaniem podłóg WDK w Nowej Cerekwi podczas, gdy budynek ten przechodzić ma gruntowny remont począwszy od wymiany dachu jak i remontu stropów.

Przewodnicząca pani Bronisława Pawlik odniosła się do powyższych słów chcąc wiedzieć dlaczego burmistrz podaje przykłady tak absurdalne jak chociażby cyklinowanie podłóg w WDK Nowa Cerekwia skoro świetlica jest przed remontem i na tego typu zadanie radni z pewnością nie wyraziliby zgody. Kończąc swoją wypowiedź przewodnicząca skierowała się do pani Mosyrsz radząc jej aby ta zapoznała się z treścią złożonego przez jej poprzedniczkę wypowiedzenia celem wyciągnięcia stosownych wniosków.

Burmistrz skrytykował powyższe słowa przewodniczącej twierdząc, że zniechęcają one kandydatkę do podjęcia pracy na stanowisku skarbnika.



Ad. 4. Sprawy bieżące.

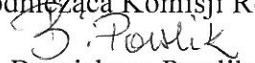
Przewodnicząca przypomniała o podsumowaniu turnieju samorządowego mającego odbyć się w najbliższy piątek w Pietrowicach Głubczyckich.

Na tym posiedzenie zakończono.

Posiedzenie zakończono o godz. 13<sup>53</sup>.

Protokołował: Przemysław Stopa.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

  
Bronisława Pawlik

